

Dbamy o tych, którzy zadbają o nas

– Musimy zadbać o medyków, dlatego że każdy z nas i naszych bliskich może w każdej chwili trafić do szpitala, gdzie będzie potrzebował pomocy – mówi Bartosz Kiełbowicz, założyciel i administrator grupy. Jak działa grupa? To proste, wokół kilku działających z sieci osób stworzyła się społeczność ludzi, którzy chcą pomagać, ale nie wiedzą, jak i gdzie tę pomoc kierować. – Jesteśmy w kontakcie z łódzkimi szpitalami, z Okręgową Izbą Lekarską i z wieloma innymi instytucjami – tłumaczy B. Kiełbowicz. – Dowiadujemy się, czego brakuje, co może się przydać i mówimy o tym ludziom, a ta pomoc się znajduje. I jest to pomoc od najdrobniejszych rzeczy, takich jak jednorazowe kubki czy sztućce, przez maseczki ochronne, po „podrzucanie” ofert firm sprzedających respiratory. W akcję udało się włączyć również strażaków – PSP i OSP (powiat Zgierz, Łódź) deklarują chęć udziału przy organizacji miejsc zbiórek i transportów.

Grupa podjęła między innymi współpracę w Politechnikę Łódzką przy produkcji przyłbic dla szpitali, WSRM i służb. Zaprzyjaźnione firmy wycięły laserowo fronty i pianki. W efekcie kilkaset przyłbic trafiło już do potrzebujących. Grupa współpracuje też ze szwalniami – tak powstają maseczki ochronne. Do szpitali trafiają też: rękawiczki, płyny do dezynfekcji rąk i powierzchni, kombinezony, prześcieradła, przyłbice, gogle, naczynia jednorazowe, ręczniki jednorazowe i wiele innych rzeczy. To przedmioty kupione za środki pozyskane od sponsorów, a także ze zbiórki publicznej.

Codziennie do grupy przyłączają się kolejne osoby, które chcą pomagać. W tej chwili społeczność liczy ponad 1500 osób. Są to zarówno osoby prywatne, jak i właściciele niewielkich firm, a także sponsorzy. – Codziennie dostajemy też informacje czego nadal brakuje – mówi B. Kiełbowicz. – Zdajemy sobie sprawę, że nie jesteśmy wielką fundacją, ale robimy to, co możemy i umiemy, bo wiemy, że tak trzeba.

Dotychczas pomoc grupy trafiła już do: szpitali: „Biegańskiego”, „Jonschera”, WAM, MSWiA, CKD, „Barlickiego”, „Matki Polki”, CRO, „Kopernika”, do szpitala w Zgierzu i w Kutnie, a także do WSRM na ul. Wareckiej. Grupa wspiera też łódzkie Domy Pomocy Społecznej, a także schronisko dla bezdomnych.

Justyna Kowalewska